

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo A. G. przeciwko A. W. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 28 grudnia 2009 roku, wydanego w sprawie o sygn. akt I C 392/06, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 9 listopada 2011 roku oraz wskazał art. 98 k.p.c. jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w 1981 albo 1982 roku (w bliżej nieustalonej dacie) D. W. oraz A. W. złożyli oświadczenie, w którym:

- potwierdzili, że środki pieniężne na zakup ziemi we wsi B. i K., Gminie Z., pochodziły od A. i J. W. (rodziców A.), a pieniądze na budowę kurnika w wysokości 2 629 000 złotych są również pożyczką udzieloną przez ww.;

- zobowiązali się, że do czasu spłacenia J. W. pożyczki będzie on współnikiem ww. gruntów oraz wszystkich zabudowań na nich się znajdujących (łącznie z kurnikiem), a w razie nie spłacenia pożyczki A. i J. W. przed ich śmiercią, całą sumę dzielą oni wyłącznie między A. W. i B. G. (1) z domu W.. Wartość udzielonej pożyczki będzie oparta na wartości zboża, tzn. przy uwzględnieniu, że aktualna cena zboża wynosi 450 złotych za 1 metr.

A. W. otrzymał od ojca oraz pożyczył z banku pieniądze na sfinansowanie inwestycji zakupu ziemi i budowy kurnika w B. i K.. Umowa, której dotyczy oświadczenie została sporządzona w celu zabezpieczeniu się na przyszłość przed ewentualnymi roszczeniami finansowymi ówczesnej żony pozwanego .

W dniu 22 sierpnia 2007 roku, w toku postępowania o sygn. akt I C 392/06 B. G. (1) zeznała przed Sądem Rejonowym w Zgierzu, że powyższe oświadczenie spisane zostało przez D. W. (obecnie C.) oraz A. W. w obecności rodziców A. W. oraz J. W.. Ponadto zeznała, iż celem spisanego oświadczenia, było wykazanie, iż to A. i J. W. sfinansowali inwestycję w postaci zakupu nieruchomości w B. oraz zbudowaniu tam kurnika. Mieli oni spłacić zaciągnięte na ten cel kredyty oraz wyłożyć pieniądze na zakup paszy oraz drobiu. B. G. (1) zeznała również, że rodzice chcieli przeznaczyć te nieruchomości dla powoda, w zamian za co ona miała otrzymać od nich dom w Z., przy ul. (...), wobec czego rodzice zdecydowali, że A. W. nie musi oddawać im pieniędzy i nie domagali się ich zwrotu.

W dniu 28 grudnia 2009 roku w sprawie o sygn. akt I C 392/06 Sąd Rejonowy w Z. wydał wyrok w sprawie z powództwa A. W. przeciwko A. G., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 9 listopada 2011 roku. Na podstawie tego tytułu wykonawczego Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi A. K. wszczął w dniu 31 stycznia 2012 roku postępowanie egzekucyjne przeciwko A. G. w sprawie o sygn. akt KM 302/12.

Pomiędzy J. W. (cedentem) a A. G. i M. G. (cesjonariuszami) została zawarta w dniu 26 sierpnia 2011 roku umowa przelewu wierzytelności przysługującej cedentowi w stosunku do D. C. (dawniej W.) i A. W. solidarnie w wysokości 269 893 złotych na podstawie umowy zawartej pomiędzy A. W. i J. W. a D. C. (dawniej W.) i A. W.. Stan psychiczny J. W. w czasie sporządzania przez niego umowy cesji nie uniemożliwił mu świadomego lub swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. W tym samym dniu zawarta została również umowa przelewu wierzytelności pomiędzy B. G. (1) (cedentem) a A. G. i M. G. (cesjonariuszami), która dotyczyła przysługującej cedentowi w stosunku do A. W. w wysokości 134 946,00 złotych na podstawie umowy zawartej pomiędzy A. W. i J. W. a D. C. (dawniej W.) i A. W..

W dniu 13 kwietnia 2012 roku A. G. sporządziła oświadczenie

o potrąceniu wierzytelności przysługującej wobec niej pozwanemu na podstawie opisanego powyżej wyroku Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 28 grudnia 2009 roku z wierzytelnością przysługującą jej wobec A. W. na podstawie umowy przelewu wierzytelności z 26 sierpnia 2011 roku zawartej z B. G. (1).

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy podkreślił, że nie dał wiary zeznaniom świadka B. G. (1) co do

okoliczności i celu zawarcia umowy w roku 1981 albo 1982 oraz istnienia

z tego tytułu wierzytelności względem pozwanego. Zeznania te pozostają

w sprzeczności z tymi, jakie B. G. (1) składała w toczącym się przeciwko A. G. postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Zgierzu w sprawie

o sygn. akt I C 392/06. Zeznania świadka B. G. (1) złożone we wskazanym postępowaniu w dużym stopniu korespondują natomiast z wersją zdarzeń przedstawioną przez pozwanego i w tym zakresie Sąd uznał jego zeznania za wiarygodne, tłumacząc upływem czasu pewne rozbieżności. Sąd pierwszej instancji pominął zeznania A. G. oraz T. W. uznając, iż poza okolicznościami zasłyszczanymi od B. G. (1) i pozwanego, nie dysponują one własną wiedzą na temat istotnych okoliczności będących podstawą rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu.

Sąd I instancji, wskazując na przepis art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., stwierdził, że dłużnik może wytoczyć powództwo w celu pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności albo jego ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane. Podstawą powództwa opozycyjnego mogą być zdarzenia, które zaszły po powstaniu tytułu egzekucyjnego (tj. w okresie pomiędzy nadaniem klauzuli wykonalności a wyegzekwowaniem świadczenia) i spowodowały wygaśnięcie zobowiązania dłużnika lub niemożność jego egzekwowania. Może to być m.in. potrącenie.

W ocenie Sądu I instancji, w rozpatrywanej sprawie w pierwszej kolejności należało ustalić, czy powódce w ogóle przysługiwała wierzytelność względem pozwanego. Okoliczność ta nie została udowodniona.

Przelana na powódkę przez B. G. (1) wierzytelność miała mieć swoją podstawę w umowie pożyczki zawartej pomiędzy A. W. i J. W.

a D. C. (dawniej W.) i A. W..

Umowa, której udokumentowaniem ma być wskazane wyżej oświadczenie B. G. (1) i A. W., miała zostać zawarta w 1981 albo 1982 roku. Do czasu rozpoczęcia postępowania w niniejszej sprawie roszczenia z tej umowy nie były jednak podnoszone przez żadną ze stron. Na kilka lat przed zawarciem umowy cesji wierzytelności, w innej sprawie sądowej, B. G. (1) przedstawiła odmienną wersję. Z tamtych zeznań nie wynika, aby istniała jakakolwiek wierzytelność względem A. W.; ponadto podważają one twierdzenia, iż umowa ta miała charakter pożyczki, co koresponduje z niejasną treścią pisemnego oświadczenia złożonego przez D. W. oraz A. W. na początku lat 80-tych ubiegłego wieku.

Wątpliwości Sądu Rejonowego budziło samo określenie mianem umowy pożyczki porozumienia łączącego A. W. i jego ówczesnej żony oraz A.

i J. W.. Z oświadczenia nie wynika jaka kwota, na jaki czas i na jakich warunkach pożyczona została pozwanemu. Omawianego oświadczenia nie można uznać za pożyczkę, ponieważ nie posiada elementów niezbędnych czyli tzw. essentialia negotii. Oświadczenie zawiera zapis, że w razie niespłacenia pożyczki przed śmiercią pożyczkodawców dzielą oni całą sumę wyłącznie pomiędzy B. G. (1) i A. W.. Abstrahując od prawnej skuteczności oświadczenia o „podziale” pożyczonej kwoty, złożonego przez samych dłużników, z zapisów tych nie wynika, aby przekazane środki pieniężne stanowiły pożyczkę, do której zwrotu w jakikolwiek sposób zobowiązany zostałby A. W.. W kontekście zeznań B. G. (1), złożonych w sprawie o sygn. akt I C 392/06 przed Sądem Rejonowym w Zgierzu, zasadnym jest przyjęcie, że środki przekazane przez A. i J. W. na rzecz A. W. miały raczej charakter darowizny. Rodzice pozwanego nie oczekiwali ich zwrotu i nie rościli sobie praw do zakupionych i wybudowanych za te pieniądze nieruchomości. Pozwany wprawdzie zeznał, że pożyczał pieniądze zarówno z banku, jak i od ojca oraz że spłacił pożyczkę do końca 1989 roku. Należy mieć jednak na względzie, że od tego czasu minęło już ponad 30 lat, a pozwany w tamtym czasie mógł zawierać ze swoim ojcem szereg umów obejmujących rozporządzenia i rozliczenia finansowe z różnych tytułów.

Przedmiotowe oświadczenie budzi również uzasadnione wątpliwości, co do charakteru zawartej umowy oraz jej najważniejszych postanowień. Nawet gdyby przyjąć, że zawarta została umowa pożyczki, to zakwestionować należałoby wysokość wierzytelności, która ewentualnie miałaby z tego tytułu przysługiwać powódce. Na względzie należy mieć bowiem denominację złotego, która miała miejsce w 1995 roku oraz klauzulę waloryzacyjną zależną od ceny zboża, która według oświadczenia miała odnosić się do wartości pożyczki. Tymczasem strona powodowa nie wykazała, w jaki sposób dokonała przeliczenia na dzień dzisiejszy wartości wówczas udzielonej pożyczki. Z pewnością jednak kwoty objęte umową przelewu wierzytelności z dnia 26 sierpnia 2011 roku nie odpowiadają wartości zaciągniętej pożyczki.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, Sąd Rejonowy ocenił go jako zasadny. Nawet gdyby przyjąć istnienie umowy pożyczki we wskazanej przez powódkę treści i w deklarowanej przez nią wysokości, roszczenie to należy uznać za przedawnione. Umowa pożyczki miała zostać zawarta przed rokiem 1982. Przedstawione oświadczenie nie precyzuje chwili zwrotu pożyczki i wskazuje na możliwość jej nie zwrócenia nawet do czasu śmierci pożyczkodawców. Zgodnie z art. 120 § 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W realiach niniejszej sprawy byłby to już dzień zawarcia umowy, tj. nieustalony dzień 1981 albo 1982 roku. Zgodnie z art. 723 k.c. jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę. Wobec nieoznaczenia w umowie dnia zwrotu pożyczki, wierzyciele mogliby ją wypowiedzieć już w dniu jej zawarcia. To oznacza, że z upływem 6 tygodni od nieustalonego dnia 1981 albo 1982 roku roszczenie z tytułu tej umowy stało się wymagalne. Termin przedawnienia roszczenia wynosi dziesięć lat (art. 118 k.c.). Nie ulega zaś wątpliwości, że od dnia zawarcia umowy pomiędzy A. W. i J. W. a D. C. (dawniej W.) i A. W. upłynął okres 6 tygodni i 10 lat.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła powódka A. G. zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

a. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że wierzytelność przysługująca powódce nie istnieje wobec braku essentialia negoti i nie wykazano jej wysokości, a ponadto nawet przy przyjęciu istnienia umowy pożyczki, roszczenie o jej zwrot uległo przedawnieniu w sytuacji, gdy prawidłowo i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy prowadzi do wniosków przeciwnych;

b. obrazę przepisów postępowania, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. polegającą na:

- bezzasadnym odmówieniu wiary zeznaniom świadka B. G. (1), bez właściwego uzasadnienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że są one sprzeczne z zeznaniami jakie świadek złożyła w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Zgierzu, sygn. akt I C 392/06 bez wskazania konkretnych sprzeczności, w sytuacji gdy są one logiczne, konsekwentne i spójne;

- bezkrytycznym daniu wiary wyjaśnieniom pozwanego w sytuacji, gdy są one wzajemnie sprzeczne zarówno w toku postępowania, jak i z jego wyjaśnieniami w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Zgierzu, sygn. akt I C 392/06 oraz I Ns 296/08 SR w Pabianicach i dotyczą kwestii zasadniczych dla rozstrzygnięcia;

- oparciu rozstrzygnięcia wyłącznie na zeznaniach pozwanego z jednoczesnym pominięciem pozostałego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań J. W. złożonych w sprawie I C 392/06 Sądem Rejonowym w Zgierzu, a także A. G. i T. W. tylko na tej podstawie, iż nie dysponują one własną wiedzą a jedynie zasłyszana;

c. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 720 § 1 k.c. przez jego nieprawidłową wykładnię przez przyjęcie, że essentialia negoti umowy pożyczki to kwota, czas oraz warunki tej umowy w sytuacji, gdy językowe i normatywne reguły wykładni tego przepisu za elementy przedmiotowo istotne nakazują uznać jedynie zobowiązanie pożyczkodawcy do przeniesienia własności pieniędzy lub rzeczy oznaczonych gatunkowo oraz zobowiązanie po stronie pożyczkobiorcy do ich zwrotu.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja jest niezasadna, a podniesione w niej zarzuty są chybione.

Należyte rozpoznanie apelacji wymaga odniesienia się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego. Jest bowiem zrozumiałe, że oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia został prawidłowo ustalony.

Przede wszystkim za bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W myśl wskazanego przepisu uzasadnienie orzeczenia powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku o tyle może stanowić przyczynę uchylenia orzeczenia, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane. W badanej sprawie treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie zawiera tego typu usterek, które uniemożliwiałyby przeprowadzenie kontroli instancyjnej i rozpoznanie apelacji. Powyższy zarzut apelacji jest więc zupełnie chybiony.

Stosownie do art. 233 § 1 k.p.c., sąd winien oceniać wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Zarzut naruszenia tego przepisu był wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Wspierając się argumentacją, zawartą w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, należy podkreślić, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący powinien wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia omawianego przepisu. Ocena dowodów należy do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 roku, I Aca 1407/05 opublikowany w systemie L.).

W realiach rozpoznawanej sprawy omawiany zarzut apelacyjny został postawiony w związku z odmową Sądu I instancji nadania waloru wiarygodności zeznaniom świadka B. G. (1).

Dla porządku należy przypomnieć, że świadek B. G. (1) jest matką powódki. W niniejszej sprawie zeznała m.in., że to ona sporządzała oświadczenie z 1981 lub 1982 roku na prośbę ojca i pod jego dyktando. Powodem jego sporządzenia były nieporozumienia pozwanego z ojcem. Oświadczenie miało być swego rodzaju zabezpieczeniem i potwierdzeniem, że pieniądze na nabycie nieruchomości i budowę kurnika pochodziły od ojca. Pieniądze, o których mowa w oświadczeniu, nie zostały zwrócone. Rodzice świadka i pozwanego nie dochodzili od syna zwrotu pożyczki

do momentu wytoczenia powództwa o zachówek, natomiast po przegranej przez A. G. sprawie o zachówek ojciec pozwanego stwierdził, że jeśli pozwany coś otrzymał, to również musi oddać.

Z kolei w sprawie o sygn. akt I C 392/06 Sądu Rejonowego w Zgierzu, B. G. (1) zeznała, że omawiane oświadczenie pisała na prośbę rodziców i pod ich dyktando. Chodziło o potwierdzenie, że to rodzice finansowali inwestycje, a nie powód (w niniejszej sprawie pozwany) z żoną. Powód nie zwrócił rodzicom pieniędzy, które zainwestowali w zakup i urządzenie przedmiotowych nieruchomości. Rodzice zdecydowali, że nie musi tych pieniędzy zwracać, z tym że świadek miała otrzymać dom przy ul. (...). Świadek prosiła, aby tę nieruchomość rodzice przepisali na jej dzieci. Brat (tzn. A. W.) wiedział o uzgodnieniach w rodzinie, choć nie wiedział o samym akcie darowizny na rzecz dzieci B. G. (1).

Porównując zeznania, które świadek złożyła w niniejszej sprawie oraz w sprawie o zachówek, należy zgodzić się z apelującą, że nie są one sprzeczne. Przeciwnie, inaczej niż ocenił to Sąd I instancji, zeznania te są konsekwentne, logiczne i spójne. Zasady jest więc zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w sposób opisany w apelacji.

Jednak powyższe uchybienie procesowe pozostaje bez wpływu na wynik postępowania. Z analizowanych zeznań B. G. (1) nie wynika bowiem, aby oświadczenie spisane przez nią w 1981 lub 1982 roku było pismem stwierdzającym zawarcie umowy pożyczki. Przeciwnie, zeznania tego świadka potwierdzają wniosek Sądu Rejonowego, że umowa pożyczki nie została zawarta, a środki finansowe przekazane pozwanemu przez jego rodziców miały raczej charakter darowizny.

Powyższa ocena znajduje potwierdzenie w zeznaniach, które składał J. W. w sprawach, które toczyły się przed Sądem Rejonowym w Zgierzu: o podział majątku wspólnego D. C. i A. W. (sygn. akt I Ns 296/08) i o zachówek (sygn. akt I C 392/06). W sprawie oznaczonej sygn. akt I Ns 296/08, na rozprawie w dniu 19.08.2009 roku J. W. zeznał, że to on kupił nieruchomości w B. i K. oraz wybudował kurnik za swoje pieniądze. On również spłacał raty kredytu zaciągniętego na budowę kurnika. Oświadczenie zostało sporządzone jako „lekkie zabezpieczenie”. Strony nie zwróciły mu pieniędzy za uiszczony kredyt, a świadek nie domagał się zwrotu tych pieniędzy. Zaś w sprawie o zachówek (sygn. akt I C 392/06) J. W. zeznał, że było uzgodnienie, iż nieruchomość z kurnikiem i nieruchomość w K. przypadnie synowi (pozwanemu w tej sprawie), a nieruchomość zabudowana, w której świadek mieszkał razem z żoną – córcie. W tej sprawie świadek również zeznał, że spłacał kredyty za syna i że syn nie zwracał mu pieniędzy.

Z zeznań J. W., jak i zeznań B. G. (1) nie wynika, aby przedmiotowe oświadczenie miało być potwierdzeniem zawarcia umowy pożyczki. Przeciwnie, potwierdzają one, że finansowanie przez rodziców pozwanego zakupu dwóch nieruchomości nabytych na nazwisko pozwanego oraz budowy kurnika miało na celu nieodpłatne przysporzenie na jego rzecz. W rodzinie stron były uzgodnienia co do przysporzeń majątkowych na rzecz pozwanego i jego siostry. Rodzice pozwanego pomogli mu sfinansować nabycie dwóch nieruchomości, a jego siostrze miała przyspaść jedna nieruchomość położona w Z. przy ul. (...). Ta nieruchomość ostatecznie została darowana powódce A. G. i jej bratu. Pozwany występując o zachówek po zmarłej matce „naruszył” powyższe uzgodnienie rodzinne, co implikowało dalsze spory sądowe, w tym powództwo rozpoznawane w niniejszej sprawie. Kolejne spory sądowe, a przede wszystkim zgłoszenie przez A. W. roszczenia o zachówek, spowodowały, że J. W. – tu cytuję z zeznań świadka B. G.: „przypomniał sobie o tym dokumencie” (k. 235 akt). Tym samym oświadczenie, które w dacie jego sporządzenia miało stanowić jedynie potwierdzenie, iż środki finansowe na nabycie nieruchomości i inwestycję w postaci wybudowania kurnika pochodziły od rodziców pozwanego, obecnie miałyby potwierdzać zawarcie umowy pożyczki, która jednak nigdy nie została zawarta.

W świetle powyższych okoliczności prawidłowa jest ocena Sądu Rejonowego, że powódka nie udowodniła, by w ogóle przysługiwała jej wierzytelność względem pozwanego. Nie został udowodniony fakt zawarcia umowy pożyczki pomiędzy A. i J. małżonkami W. a D. C. (dawniej W.) i A. W., ani wysokość udzielonej pożyczki. Tym samym Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i - pomimo stwierdzonego powyżej uchybienia przy ocenie zeznań świadka B. G. (1) – wywiódł z niego prawidłowe wnioski. Sąd Okręgowy powyższą ocenę roszczenia powódki podziela i przyjmuje za własną.

Powyższa konstatacja w zasadzie czyni zbędnym potrzebę odniesienia się do zarzutu naruszenia prawa materialnego. Niemniej jednak stwierdzić należy, że Sąd I instancji, wbrew wywiodom apelacji, nie naruszył przepisu art. 720 § 1 k.c.

Niewątpliwie elementem przedmiotowo istotnym w umowie pożyczki jest zobowiązanie się pożyczkodawcy do przeniesienia własności pieniędzy lub rzeczy oznaczonych co do gatunku, ale dla skonkretyzowania powyższego obowiązku niezbędne jest oznaczenie ilości pieniędzy lub ilości i rodzaju rzeczy oznaczonych co do gatunku. W przeciwnym wypadku zobowiązanie pozostałoby niedookreślone, a obowiązek pożyczkodawcy nie mógłby być skutecznie egzekwowany. Rację ma więc Sąd pierwszej instancji, że brak wskazania kwoty udzielonej pożyczki jest równoznaczny z zaniechaniem ustalenia essentialia negoti umowy pożyczki.

Sąd Okręgowy również w pełni akceptuje i podziela ocenę zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego, dokonaną przez Sąd Rejonowy. Wywody apelującej o bezterminowym charakterze pożyczki pozostają w sprzeczności z normą art. 117 § 1 k.c., zgodnie z którą co do zasady roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu.

Z powyższych względów, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną.